

Sygn. akt I ACa 585/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) Związkowi (...) w C.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 301/13,

1) oddala apelację;

2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 585/14

UZASADNIENIE

Powód P. P. domagał się nakazania pozwanemu (...) Związkowi (...) w C. zamieszczenia w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku na pierwszej stronie (wyjąwszy okładkę) wydawanego przez pozwanego miesięcznika (...) oświadczenia o treści:

„Działając w imieniu organów (...) Związku (...): Komisji Dyscyplinarnej przy Oddziale T., Komisji Dyscyplinarnej przy Okręgu K., Redakcji czasopisma związkowego (...) oraz Krajowego Walnego Zjazdu Delegatów (...) przepraszam P. P. za oczernianie jego osoby w czasopiśmie związkowym (...) w związku z bezprawnym pozbawieniem go członkostwa w (...), czyli za insynuowanie, że podejmował działania godzące w dobro i istnienie Związku, za niezgodne z prawdą

informowanie czytelników, że P. P. jest przestępcą, że swoim postępowaniem zmierzał do rozwiązania Stowarzyszenia. Oświadczam, że informacje te były nieprawdziwe. Prezydent (...) Związku (...).”

Domagał się także, na wypadek trudności w wyegzekwowaniu publikacji w określonym terminie w czasopiśmie związkowym, do orzeczenia, że powód ma prawo zamieścić przeprosiny w wydaniu ogólnokrajowym (...) na koszt pozwanego. Nadto wniósł o nakazanie odczytania tekstu przeprosin przez Prezydenta Związku J. K. na najbliższym po uprawomocnieniu się wyroku Krajowym Walnym Zjeździe Delegatów (...). Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie wskazał, iż członkostwo w (...) jest dla powoda istotnym dobrem osobistym, gdyż trwa od lat 50- tych ubiegłego stulecia, stanowi kontynuację tradycji rodzinnej, a zaangażowanie w ten sport wykracza poza ramy zwykłego hobby. W dniu 21 stycznia 2008r. Prezydium Zarządu Głównego pozwanego skierowało do Oddziałowej Komisji Dyscyplinarnej w T. pozew o ukaranie powoda w związku z naruszeniem przez niego postanowień § (...) Statutu Związku oraz podważeniem wiarygodności jego władz naczelnych poprzez publikowanie na łamach portalu internetowego (...) obraźliwych tekstów oczerniających władze naczelne Związku. Postępowanie toczyło się w sposób wadliwy, doprowadzając do bezprawnego pozbawienia powoda członkostwa w Stowarzyszeniu. W trakcie toczącego się postępowania dyscyplinarnego oraz sądowego na łamach czasopisma związkowego (...) publikowane były teksty naruszające dobre imię powoda oraz uwłaczające jego czci. Powód przytoczył fragmenty publikacji zamieszczonych w numerach (...) na stronie 19, (...) na stronie 24, (...) na stronie 19, (...) na stronie 26. Zdaniem powoda w artykułach tam zamieszczonych został on pomówiony o odpowiedzialność za zawał serca prezydenta stowarzyszenia J. K., postawiono mu zarzut uprawiania prywaty i prowadzenia własnych interesów przy wykorzystaniu członkostwa, zarzucono mu, że jest przestępcą. Informacje te były nieprawdziwe i obraźliwe dla powoda, stąd w jego ocenie uzasadnione jest opublikowanie przeprosin na łamach czasopisma. Dodatkowo powołał się na publikację zamieszczoną w nr (...) na stronie 41, gdzie wskazano, że z woli powoda organ nadzoru wystąpił z wnioskiem o rozwiązanie Stowarzyszenia. Powód wskazał, iż bezprawne działania polegające na pozbawieniu go członkostwa oraz publikowaniu nieprawdziwych, oszczerczych tekstów w czasopiśmie związkowym doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych takich jak cześć i godność. Szkoda powoda nie została do tej pory naprawiona, pomimo stwierdzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego nieważności uchwały pozbawiającej powoda członkostwa. Uzasadniając wysokość zadośćuczynienia wskazał, że odpowiada ona wadze doznanej krzywdy oraz uwzględnia uporczywość, złą wiarę pozwanego oraz długotrwałość jego bezprawnych działań.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając stanowisko zaprzeczył słuszności roszczenia objętego pozwem, to jest naruszenia dóbr osobistych powoda zarówno w związku z jego członkostwem w strukturze organizacyjnej (...) jak również w związku z przytoczonymi fragmentami publikacji, wniósł także o odrzucenie pozwu z uwagi na powagę rzeczy osądzonej. Postanowieniem z dnia 19 września 2013r. Sąd Okręgowy w Katowicach odmówił odrzucenia pozwu wobec braku przesłanek z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014r Sąd Okręgowy w Katowicach :

1. nakazał pozwanemu (...) Związkowi (...) w C. opublikowanie na łamach miesięcznika (...) w terminie 3 miesięcy od dnia prawomocności niniejszego wyroku, na pierwszej stronie z wyłączeniem okładki w formacie co najmniej 10 cm x 15 cm, oświadczenia następującej treści: „ (...) Związek (...) w C. przeprosza Pana P. P. za opublikowanie w czasopiśmie związkowym (...) niezgodnych z prawdą informacji, że P. P. jest przestępcą związkowym, swoim postępowaniem zmierzał do rozwiązania Stowarzyszenia oraz podejmował działania godzące w dobro Związku, czym naruszono jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci oraz godności”;

2. upoważnił powoda P. P. do opublikowania powyższego oświadczenia na koszt pozwanego w wydaniu ogólnokrajowym „(...)”, a to w przypadku niewykonania przez pozwanego wyroku w zakresie opisanym w punkcie 1 w terminie 3 miesięcy od daty jego prawomocności;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.500,00zł tytułem zadośćuczynienia;
4. oddalił powództwo w pozostałej części;
5. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu;
6. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach tytułem nieuiszczonych wydatków:
 - od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 292,53zł
 - od pozwanego kwotę 292,53zł .

Ustalił w uzasadnieniu, iż Oddziałowa Komisja Dyscyplinarna w T. dnia 23 czerwca 2008r., wobec nieobecności powoda na posiedzeniu, wydała orzeczenie zaoczne, którym wymierzyła mu karę 2 lat pozbawienia członkostwa w Związku (k. 14).

Na skutek odwołania powoda od powyższego orzeczenia, Okręgowa Komisja Dyscyplinarna w K. jako II instancja, dnia 14 sierpnia 2008r. uchyliła w całości orzeczenie wydane w I instancji przez Oddziałową Komisję Dyscyplinarną w T. dnia 23 czerwca 2008r. i wymierzyła mu karę pozbawienia członkostwa w Związku na 5 lat, która powoduje zakaz lotowania gołębiami z gołębnika ukaranego pouczając, że orzeczenie to jako prawomocne nie podlega odwołaniu, lecz wykonaniu (k. 15).

Główna Komisja Dyscyplinarna postanowieniem nr (...) z dnia 9 września 2008r. umorzyła prawomocne orzeczenie Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej w K. i stwierdziła jego nieważność z powodu rażącego naruszenia prawa, zgodnie z art. 8 pkt 7 Regulaminu Komisji Dyscyplinarnych, stwierdzając także, że orzeczenie Oddziałowej Komisji Dyscyplinarnej w T. było wydane z naruszeniem prawa (k. 28).

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów pozwanego w dniu 27 września 2008r. podjął między innymi uchwałę nr (...) mocą, której uchylił postanowienie Głównej Komisji Dyscyplinarnej nr (...) z dnia 9 września 2008r. umarzające prawomocne orzeczenie Okręgowej KD w K. w sprawie P. P. (k. 16).

Wyrokiem z dnia 15 października 2009r. Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. akt I C 174/09 z powództwa P. P. przeciwko (...) Związkowi (...) ustalił, że uchwała nr (...) podjęta na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Delegatów (...) w dniu 27 września 2008r. jest nieważna. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że zaskarżona uchwała na mocy art. 58 § 5 k.c. jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jest nieważna, gdyż działanie pozwanego, reprezentowanego przez Prezydium Zarządu Głównego naruszyło zasady równości stron, uczciwości, lojalności oraz szeroko rozumianej sprawiedliwości. (k. 32-42)

W czasie gdy toczyło się przeciwko powodowi postępowanie w sprawie wykluczenia ze Stowarzyszenia nie miał on możliwości zakupu obrączek i dokonania lotowania gołębi, co zdegradowało hodowlę gołębi powoda. Jednak w toku postępowania sądowego I C 174/09 powód uzyskał zabezpieczenie roszczenia postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2009r. Sąd wstrzymał wykonanie zaskarżonej uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów pozwanego nr (...) z dnia 27 września 2008r. do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. (k. 122) Zdaniem powoda zabezpieczenie nie było skuteczne ponieważ w Oddziale do którego należy powód nie respektowano postanowienia (dowód: zeznania powoda z dnia 31 stycznia 2014r. – k. 158)

Na skutek wniosku złożonego przez Prezydenta Miasta (...) Sąd Rejonowy K. w K. postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2010r. uchylił uchwały nr (...) podjęte przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów (...) w C. w dniu 27 września 2008r. (k. 29-31,43)

Powód zwrócił się także w piśmie z dnia 23 czerwca 2008r. do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o interwencję w sprawie anulowania orzeczenia pozbawiającego go członkostwa w Związku (k. 101-103).

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyły się ponadto dwie sprawy z powództwa P. P. o ochronę dóbr osobistych. Pierwsza z nich została wytoczona przeciwko J. K., T. O., Z. M., R. K. i P. G., gdzie powód domagał się przeprosin oraz zasądzenia zadośćuczynienia (sygn. akt I C 427/10), wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2011r. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanych do przeproszenia powoda za naruszenie jego dóbr osobistych, straty moralne i wszelkie przykrości związane z zainicjowaniem postępowania dyscyplinarnego i doprowadzeniem do bezprawnego usunięcia ze Związku, a nadto zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.500,00zł tytułem zadośćuczynienia, oddalając powództwo w pozostałej części. Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 27 października 2011r., sygn. akt I ACa 672/11 zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kosztu procesu. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podzielił pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1978r. I CR 210/78, że krytyczna ocena działalności członka stowarzyszenia dokonana przez uprawniony organ i przyjęta za podstawę skreślenia z listy członków nie posiada znamienia bezprawności i nie uprawnia do ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. Sam fakt wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przez pozwanych nie może być uznany za godzący w dobra osobiste takiego członka, jako strony pozwanej w postępowaniu dyscyplinarnym. Samo dążenie pozwanych do ukarania powoda za jego działania, które były naganne w ocenie pozwanych, nie stanowi bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że to określone statutem organy Związku przez swoje decyzje i rozstrzygnięcia spowodowały, iż powód przez kilka miesięcy pozostawał poza Stowarzyszeniem, skoro jednak powód skutecznie sięgnął po ustawowo przewidziane środki prawne, brak jest podstaw do ponownego poszukiwania na drodze sądowej dalszej ingerencji władzy sądowniczej w działanie samorządnej organizacji. Z tych względów Sąd Apelacyjny zgodził się z zarzutami pozwanych, że bezzasadnie Sąd Okręgowy uznał ich winnymi naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie zgodził się z interpretacją Sądu pierwszej instancji, jakoby uchybienia w prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego miały skutkować naruszeniem dóbr osobistych powoda. (k. 91-97).

Z kolei w drugie postępowanie toczyło się przeciwko pozwanym W. Ć., J. O., B. K., M. C., J. P., A. K., P. P. (2), a wyrokiem z dnia 24 lutego 2012r., sygn. akt I C 736/10 Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo. Przesłuchany w toku postępowania powód wskazał, że pozwani byli członkami Komisji Dyscyplinarnej Oddział w T. oraz Komisji Dyscyplinarnej w Okręgu (...), a są osobiście odpowiedzialni za nierespektowanie przepisów związkowych przy wydawaniu wyroków pozbawiających powoda członkostwa w Związku. (k. 90)

Pismem z dnia 27 sierpnia 2008r. Prezydent Miasta (...) wystąpił do Sądu Rejonowego K. w K. z wnioskiem o rozwiązanie Stowarzyszenia (...) z uwagi na uporczywe naruszanie postanowień Statutu. We wniosku powołano na świadka między innymi P. P. (k. 21-22). Powód oraz cztery inne osoby nie zostały dopuszczone do udziału w tym postępowaniu w charakterze uczestników (k. 98-101).

Pozwany jest wydawcą miesięcznika (...), w którym w latach 2007 – 2010 zamieszczono kilka artykułów, których treści dotyczyły osoby powoda. Autorem artykułów był T. O.. W numerze nr (...) na stronie 19 znajduje się fragment tekstu: „Są w naszym gronie osoby wyjątkowo złośliwe, które – jeśli ktoś im nadeptnie na odcisk – na jotę nie odpuszczą. Gdy Prezydent jednemu z takich powierzył funkcję redaktora naszej gazety, ale później próbował ukierunkować jego pisanie na rozsądniejsze i bliższe gołębi to... został cenzorem i doczekał się publicznego opluwania. Prezydent jest człowiekiem wrażliwym, honorowym. Stres wywołany tym zniesławieniem pośrednio przyczynił się do zawału serca.” (k. 17). Prezydent (...) nie przypisywał winy za zawał serca działaniom powoda P. P., jednak działania podejmowane przez powoda i pisma kierowane przez niego do różnych instytucji, wymagały podejmowania działań przez organy związku, w tym J. K., co stanowiło dla niego źródło stresu (dowód: zeznania J. K. z dnia 1 kwietnia 2014r. – k. 194)

W numerze (...) na stronie 24 w tekście zatytułowanym „Szanowny Panie Prezydencie” napisano między innymi: „Nawiązując do wystąpień pana P. P. nie trudno zauważyć, że kieruje nim chorobliwa nienawiść do naszego prezydenta J. K., który stanął mu na przeszkodzie prowadzenia prywaty i własnych interesów w Związku...” (k. 18) . Z kolei w numerze (...) na stronie 19 napisano: „ Pana P. nikt nie relegował z redakcji naszego miesięcznika (...). Ze

współpracy zrezygnował sam, składając rezygnację na piśmie. Wszystkim wiadomo, że bezpośrednią przyczyną było uniemożliwienie robienia prywatnych interesów w reklamie i promowaniu nie zasługujących na to hodowców – wykorzystując do tego łamy związkowego czasopisma.” (k. 19)

W numerze (...) na stronie 26 w punkcie (...) zatytułowanym (...) napisano: „ Pan P. stanął przed Komisją Dyscyplinarną za pomówienia, których nie umiał udowodnić. Niezależna Komisja Dyscyplinarna uznała go winnym, orzekając karę, tym samym w naszym związku stał się przestępcą.” (k. 20). Informacja o tym, że powód został usunięty ze związku dotarła z publikacji w (...) do szeregu osób – czytelników, którymi są głównie członkowie stowarzyszenia (dowód: zeznania świadka S. N. z dnia 31 stycznia 2014r. – k. 158). T. O. pisząc artykuł nie weryfikował za co konkretnie powód został ukarany i jaka została wymierzona mu kara przez sąd koleżeński. W czasie publikacji artykułu postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko powodowi nie było jeszcze zakończone, choć zdaniem autora tekstu decyzja Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej była ostateczna. (dowód: zeznania T. O. z dnia 31 stycznia 2014r. – k. 158)

W numerze (...) na stronach 41 i 42 zamieszczono artykuł „(...)”, gdzie napisano m.in.: „ Ponieważ wnioskodawca (Prezydent Miasta (...)) nie umiał racjonalnie uzasadnić swojego wniosku, podał ogólnikowo, że powodem jest uporczywe naruszanie postanowień Statutu i skargi na działalność (...), a zasadność tego oskarżenia wyjaśniają świadkowie w osobach panów: S. N., P. P., J. D. i J. G., którzy chcą swoimi personaliami wzbogacić historię organizacji i z którymi J. K. miał na pieńku za różne ich grzechy i grzeszki. Wymienionych osób troska o ukochany Związek jest tak wielka, że aby już nigdy więcej nie działa mu się krzywda to pragną jego rozwiązania. Z nadmiernej miłości różne śmiertcionośne pomysły są realizowane, więc nikogo nie może dziwić chęć samounicestwienia własnego Stowarzyszenia.” Dalej w tym samym artykule: „ Odbyla się pierwsza rozprawa. W imieniu związku udział wziął J. K., w imieniu oskarżyciela pani radca, mgr M. K. i pan P. P.... Z zachowania naszych agresorów na korytarzu sądowym wnioskowałem, że osoby te łączy uczucie sympatii. Uczucia są ślepe i nie kierują się rozsądkiem, więc w obawie przed finałem sprawy na ten fakt zwróciłem uwagę pana Prezydenta, pisząc wprost: „obserwacja podczas ostatniego pobytu w Sądzie Radcy Prawnego Pani M. K. z panem P. P., na podstawie ostentacyjnych wzajemnych umizgów oraz uprzejmości potwierdza brak obiektywizmu i układne współdziałanie” (k. 23-24). Informację na temat sprawy sądowej z wniosku Prezydenta Miasta (...) T. O. posiadał z przekazu J. K. (dowód: zeznania T. O. z dnia 31 stycznia 2014r. – k. 158)

W numerze (...) na stronie 26 zamieszczono list do redakcji autorstwa L. B., który w zakończeniu zawiera następujące sformułowania: „ A teraz powiem krótko: takich ludzi trzeba leczyć! Zarząd Główny ma „opiekuna”, który dba o to, by wszystko było „prawidłowe”. To pan P.. Oddział Ś. ma podobnego w osobie (...) Według mnie tacy ludzie powinni być leczeni w zamkniętym oddziale psychiatrycznym” (k. 25)

W numerze (...) L. B. zamieścił tekst przeprosin powoda za błąd jaki popełnił w artykule „(...)” z czerwca 2010r. wpisując w nim nazwisko powoda (k. 105)

Z kolei w numerze (...) w artykule „(...)” znalazło się stwierdzenie autora T. O.: „Nie bez powodu uznano, że nasza opozycja składa się z ludzi nawiedzonych i chorych z nienawiści, których należy leczyć, jak trafnie ocenił to kol. L. B. w niedawnym liście do Hodowcy.” (k. 26)

Miesięcznik (...) jest dostępny w całej Polsce, ukazuje się w nakładzie około 6 tysięcy egzemplarzy, dystrybucja odbywa się przede wszystkim poprzez prenumeratę. Publikacje zamieszczone w miesięczniku, a dotyczące powoda, zraziły wielu członków stowarzyszenia do osoby powoda, którzy uważają, że jest człowiekiem niebezpiecznym, czyha na pieniądze stowarzyszenia, dąży do jego rozwiązania. Powód spotkał się negatywnym nastawieniem ze strony członków Stowarzyszenia, na zjazdach delegatów w czasie, gdy powód przemawia obecni na sali bucą, tupią, bądź wychodzą z sali. (dowód: zeznania świadka – k. S. N. z dnia 31 stycznia 2014r. – k. 158, zeznania powoda – k. 158, zeznania J. K. z dnia 1 kwietnia 2014r. – k. 194)

W ocenie powoda publikacje zawarte w miesięczniku naruszyły jego dobra osobiste, a w szczególności dobre imię, poprzez określenie go przestępcą związkowym, sugestie skierowania na zamknięte leczenie psychiatryczne. Powód był członkiem kolegium redakcyjnego, lecz nie pełnił funkcji redaktora naczelnego miesięcznika (...).

Powód nie zwracał się w trybie prawa prasowego o sprostowanie treści opublikowanych w miesięczniku, lecz prosił dwukrotnie o zamieszczenie swoich komentarzy, lecz uzyskał odpowiedź odmowną. W piśmie z dnia 22 października 2007r. (...) na polecenie Przewodniczącego Kolegium Redakcyjnego (...) poinformował powoda, że nie zamierza prowadzić z nim polemiki i nie chce demaskować oczywistych kłamstw i oszczerstw. Wskazano także, że artykuł powoda o W. z T. został przegłosowany przez członków Kolegium Redakcyjnego, a decyzją tą zgodził się Przewodniczący, podano: „nie może na łamach (...) – ograny (...) publikować wróg tej organizacji”. (dowód: zeznania powoda z dnia 31 stycznia 2014r. – k. 158, pismo z dnia 22.10.2007r. – k. 27)

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo jest częściowo zasadne. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy przyjął sąd pierwszej instancji, że formułowane przez pozwanego wobec powoda zarzuty świadczyły o naruszeniu przez pozwanego dóbr osobistych powoda w postaci czci, godności, wizerunku oraz dobrego imienia, a miały związek fragmentami artykułów zamieszczonych na łamach miesięcznika (...). W artykule zamieszczonym w numerach (...) i (...) zarzucono powodowi prowadzenie prywaty i własnych interesów w Związku, chęć robienia prywatnych interesów na reklamie miesięcznika (...). W ocenie Sądu pierwszej instancji wypowiedź ta sugeruje czytelnikom chęć prowadzenia prywatnych interesów kosztem wydawanego miesięcznika i pracy w redakcji celem osiągnięcia własnych prywatnych korzyści. Takie ujęcie jednoznacznie sugeruje, że metody działania powoda w czasie pracy w redakcji były nieuczciwe, co negatywnie przedstawia osobę powoda i może rodzić nieprzychylnie odczucia społeczne.

Podobnie należy ocenił sąd pierwszej instancji zawartość artykułu zamieszczonego w numerze (...), gdzie określono powoda mianem przestępcy. Okoliczność, iż w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych w (...) Związku (...) korzysta się pojęć, jakimi posługuje się Kodeks postępowania karnego, nie uprawnia do przypisania powodowi miana przestępcy. Fakt, że powód orzeczeniami Komisji Dyscyplinarnej (...) Oddział w T. z dnia 23 czerwca 2008r. oraz Komisji Dyscyplinarnej (...) przy Zarządzie Okręgu K. z dnia 14 sierpnia 2008r. został pozbawiony członkostwa w Związku (...), co miało stanowić karę wymierzoną na podstawie Regulaminu Komisji Dyscyplinarnej (...), nie stanowił upoważnienia do określenia powoda przestępcą. Przeciwnie powodowi nie toczyło się bowiem postępowanie karne i został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za jakikolwiek czyn zabroniony. Zarzut bycia przestępcą, w przypadku każdej osoby, powoduje, że w ocenie opinii publicznej nie jest on osobą godną zaufania, może wywołać negatywne odczucia wobec niej i nieprzychylną opinię. Autor tekstu T. O. w swoich zeznaniach przyznał, że nie sprawdzał za co konkretnie powód został skazany i jaką wymierzono mu karę dyscyplinarną.

W ocenie Sądu pierwszej instancji także treść publikacji zamieszczonej w numerze (...), opisującej przebieg postępowania sądowego w przedmiocie rozwiązania stowarzyszenia i zachowania osób biorących udział w tym postępowaniu, zarówno na sali sądowej jak i poza nią, sugerowała niewłaściwe zachowania powoda, polegające chęci unicestwienia stowarzyszenia oraz układne współdziałanie i umizgi P. P. oraz pełnomocnika reprezentującego wnioskodawcę. Taka treść stawia powoda w negatywnym świetle, powodując, że wśród pozostałych członków stowarzyszenia jest postrzegany jako osoba działająca wyłącznie na szkodę (...).

Nie można przyjąć by pozwany, jako wydawca miesięcznika (...) działał w ramach dozwolonej krytyki, gdyż ciężar gatunkowy zarzutów był dla powoda jednoznacznie poniżający. Nie można także uznać, iż wypowiedzi były uprawnione, bowiem pomimo wyraźnie uszczypliwego charakteru sformułowań nie były one prawdziwe i rzetelne, tj. adekwatne do stanu rzeczywistego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zachowanie pozwanego w zakresie, w jakim zasugerował czytelnikom, iż powód jest przestępcą związkowym, kieruje nim chęć prywaty, załatwiania własnych prywatnych interesów, a także sugerowanie, iż działa w celu unicestwienia stowarzyszenia, było działaniem bezprawnym, a pozwany nie był uprawniony do publikowania takich informacji, bez uzyskania potwierdzenia, iż powód faktycznie osiągał bądź zamierzał osiągać prywatne korzyści z pracy w kolegium redakcyjnym miesięcznika oraz stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa. Tym samym opublikowanie tych nieprawdziwych informacji

na temat powoda naruszyło jego dobra osobiste w postaci godności oraz dobrego imienia, a także naraziło go na utratę zaufania w środowisku społecznym, a w szczególności w środowisku członków (...) Związku (...). Wypowiedzi sugerowały, że powód jest osobą nieuczciwą, nawiedzoną, chorą psychicznie, nienawistną i wprost podawały, że jest przestępcą. Użyte w artykułach sformułowania pod adresem powoda, nie były zdaniem sądu pierwszej instancji wyłącznie w jego subiektywnym odczuciu obraźliwe i naruszające jego godność oraz dobre imię, lecz stanowiły naruszenie o charakterze obiektywnym, świadczy o tym zachowanie członków stowarzyszenia na zjazdach, poprzez głośną dezaprobatę wypowiedzi powoda bądź ostentacyjne opuszczanie sali obrad w czasie jego wystąpień.

W ocenie sądu pierwszej instancji pozwany nie wykazał w tym zakresie w żaden sposób, iż jego działanie nie było bezprawne, bowiem okoliczności stanu faktycznego wskazywały na świadome i daleko idące przekroczenie granic dozwolonej krytyki, przez użycie sformułowań jednoznacznie obraźliwych, a nie wyłącznie dosadnych czy też ostrych. Zachowanie pozwanego nie było zatem w żaden sposób usprawiedliwione i nie można przyjąć, że obalił on domniemanie bezprawności, wypływające z art. 24 k.c. Jako iż dokonano naruszenia dóbr osobistych powoda w sposób bezprawny, żądanie przez niego ochrony z art. 24 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany nie powinien natomiast ponosić odpowiedzialności za zamieszczenie listu L. B. w numerze (...), bowiem autor listu przeprosił powoda na łamach tego samego wydawnictwa za użycie jego nazwiska, tym samym uznać należy, że usunięto skutek naruszenia dobra osobistego powoda.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zasługiwały na uwzględnienie roszczenia powoda ochrony jego dóbr osobistych w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem dyscyplinarnym i wykluczeniem ze Związku. W postępowaniach sądowych o ochronę dóbr osobistych inicjowanych przez powoda przeciwko osobom fizycznym – członkom komisji dyscyplinarnych oraz Prezydium Zarządu Głównego (...) roszczenia powoda zostały prawomocnie oddalone. Natomiast w wyroku z dnia 27 października 2011r. w sprawie I ACa 672/11 Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że krytyczna ocena działalności członka dokonana przez uprawniony organ i przyjęta za podstawę skreślenia z listy członków nie posiada znamienia bezprawności i nie uprawnia do ochrony przewidzianej w art. 24 k.c., a także że poprzez uchybienia w toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu dyscyplinarnym doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód wytaczając powództwo o ustalenie nieważności uchwały organu stowarzyszenia uzyskał zaspokojenie swoich roszczeń, a poprzez wyrok uwzględniający powództwo doszło do zniesienia skutków bezprawnie podjętej uchwały.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił roszczenie powoda dotyczące dokonania przeprosin za opublikowane w (...) artykuły dotyczące osoby powoda, gdyż umożliwia ono usunięcie skutków naruszenia jego dóbr osobistych. Naruszenia godności osobistej powoda i jego dobrego imienia dokonano przy pomocy publikacji w miesięczniku (...), czyli wydawnictwie, w którym ukazały się nieprzychylnie artykuły na temat powoda. Mając jednak na względzie, że pozwany jest wydawcą przedmiotowego miesięcznika, a jedynie od jego woli zależy zawartość materiałów w nim zamieszczanych, może prowadzić do sytuacji, że powód zostanie pozbawiony należnej mu ochrony. Wobec tego na wypadek zaniechania przez pozwanego zamieszczenia przeprosin w miesięczniku (...) Sąd pierwszej instancji upoważnił powoda do zamieszczenia przeprosin w wydaniu ogólnokrajowym (...) na koszt pozwanego. Oświadczenie pozwanego zawierające treści z przeprosinami winno bowiem przybrać formę odpowiadającą formie naruszenia. Z tego względu Sąd orzekł o nakazaniu pozwanemu zamieszczenia treści sformułowanej przez powoda, z pewnymi drobnymi modyfikacjami w tym miesięczniku (...). Orzeczona forma publikacji treści zawierającej przeprosiny w ocenie Sądu jest wystarczająca dla usunięcia skutków naruszeń, a dalsze żądane przez powoda formy przeproszenia byłyby nadmierne, zatem roszczenia w tej części zostały oddalone.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód wykazał przesłanki uprawniające go do żądania od pozwanego zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. osoba, której dobra osobiste podlegały naruszeniu na zasadach określonych w kodeksie cywilnym może żądać również zadośćuczynienia pieniężnego. Zastosowanie znajduje tu art. 448 k.c. stanowiący, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód udowodnił fakt bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych o czym była mowa wyżej. Zachodzą również

podstawy do uznania, iż udowodnione zostały okoliczność doznania przez powoda krzywdy, jak i fakt, że działanie pozwanego było zawinione.

Pozwany stanowi podmiot o strukturze wieloosobowej, jednakże za treść wypowiedzi zawartych w przytoczonych artykułach miesięcznika odpowiada wydawca, czyli (...) Związek (...). W kwestii przesłanki winy, przy odpowiedzialności podmiotów tego typu, jak powszechnie przyjęto w praktyce sądowej oraz zgodnie z dominującym stanowiskiem doktryny, wina ma charakter winy anonimowej, czy też winy bezimiennej (por. G. Bieniek [red.]: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia Zobowiązania, Tom 1, Warszawa 2007, s. 400). Treści wypowiedzi na temat powoda były treściami o charakterze obraźliwym w powszechnym odbiorze, a zatem były one sprzeczne z normami etycznymi. Użycie tego typu treści przez autora teksów w stosunku do powoda stanowiło zatem działanie zawinione, bowiem posiada ono cechy zarzucalności oraz zostało ocenione jako niewłaściwe.

W konsekwencji działania pozwanego powód doznał krzywdy. Przejawiała się ona w uszczerbku dla jego reputacji przede wszystkim w środowisku hodowców gołębi. Odczuł on, iż jego koledzy ze związku, a nawet z oddziału nie darzą go szacunkiem, w wręcz odnoszą się wrogo. Fakt bardzo szerokiego zakresu rozpowszechnienia informacji na temat zarzutów przypisywanych powodowi, wielokrotne podawanie przy tym imienia oraz nazwiska powoda doprowadziły do sytuacji, w której jego imię i nazwisko w szeregach (...) kojarzone jest negatywnie, a taka okoliczność prowadzi do poczucia dyskomfortu. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd pierwszej instancji dokonał oceny stopnia krzywdy powoda, co jako kryterium najistotniejsze miało bezpośredni wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji, oprócz podstawowego kryterium wartościującego, determinowanego rozmiarem wyrządzonej krzywdy, miał także na względzie kryterium aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej. Powyższe doprowadziło sąd pierwszej instancji do uznania, iż kwota 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia należyście rekompensować będzie powodowi, fakt oraz rozmiar degradacji jego dóbr osobistych, zaś roszczenie pieniężne w pozostałym zakresie jako nadmierne zostało oddalone.

Wobec jedynie częściowego uwzględnienia żądań pozwu o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., wzajemnie je znosząc między stronami. U podstaw tej decyzji leżał fakt utrzymania się przez powoda jedynie 25 % z roszczeniem pieniężnym oraz w znacznym zakresie z roszczeniami niepieniężnymi. Sytuacja ta doprowadziła do wniosku, iż strony poniosły koszty procesu w stosunku, w którym stopień przegranej odpowiada wysokości poniesionych kosztów, a to zadecydowało o ich wzajemnym zniesieniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w 6 wyroku Sąd pierwszej instancji oparł na podstawie art. 113 ust. 1 i ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia w zależności od wyniku i obciążając nimi strony po połowie. Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się: wydatki poniesione tytułem zwrotu kosztów dojazdu świadkowi S. N. w łącznej wysokości 585,06zł.

Od wyroku tego wniósł apelację powód.

Wyrokowi zarzucił :

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 i k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że nakazanie pozwanemu opublikowania na łamach miesięcznika (...) oświadczenia w zmienionej przez Sąd Okręgowy (względem żądania sprecyzowanego przez powoda w pozwie) treści stanowi czynność potrzebną do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy oświadczenie w zmienionej przez Sąd Okręgowy treści nie spowoduje usunięcia wszystkich skutków naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k. c. w zw. z art. 24 § 1 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powoda od pozwanego kwota 2 500,00 zł stanowi odpowiednią w rozumieniu ww. przepisów sumę zadośćuczynienia pieniężnego tytułem stwierdzonego naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda, podczas gdy ww. kwota jest nieadekwatna do rozmiaru i skutków stwierdzonego naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda.

W konsekwencji powyższych naruszeń wnosił o:

1. zmianę orzeczenia Sądu Okręgowego w Katowicach w ten sposób, że:

a) w punkcie I orzeczenia Sąd nakaze pozwanemu opublikowanie na lamach miesięcznika (...) w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, na pierwszej stronie (wyjawszy okładkę pisma) w formacie co najmniej 10 cm X 15 cm tekstu oświadczenia zgodnego z pierwotnym żądaniem powoda zamieszczonym w pozwie:

„Działając w imieniu organów (...) Związku (...):

Komisji Dyscyplinarnej przy Oddziale T. Komisji Dyscyplinarnej przy O. Redakcji czasopisma związkowego (...) oraz Krajowego Walnego Zjazdu Delegatów (...) przepraszam P. P.

za oczernianie jego osoby w czasopiśmie związkowym (...) w związku z bezprawnym pozbawieniem go członkostwa w (...),

czyli za insynuowanie, że podejmował działania godzące w dobro i istnienie Związku, za niezgodne z prawdą informowanie Czytelników, że P. P. jest przestępcą, że swoim postępowaniem zmierzał do rozwiązania Stowarzyszenia

Oświadczam, że informacje te były nieprawdziwe.

Prezydent (...) Związku (...)

b) w punkcie 2 orzeczenia Sąd upoważni powoda do opublikowania powyższego oświadczenia na koszt pozwanego w wydaniu ogólnokrajowym „(...) w przypadku niewykonania przez pozwanego wyroku w zakresie opisanym w punkcie 1 w terminie 3 miesięcy od daty jego prawomocności;

c) w punkcie 3 orzeczenia Sąd zasądzi od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia;

d) w punkcie 4 orzeczenia Sąd zobowiąże Prezydenta Związku do odczytania tekstu przeprosin na najbliższym (po uprawomocnieniu się wyroku) Krajowym Walnym Zjeździe Delegatów (...) Związku (...);

e) w punkcie 5 orzeczenia Sąd zasądzi do pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadniona, zatem nie odniosła skutku.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji wyrok sądu pierwszej instancji jest trafny. Sąd pierwszej instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dokumentów i zeznań świadków oraz stron nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Wbrew zarzutom skarżącego treść przeprosin, które sąd nakazał opublikować jest wystarczająca do usunięcia wszystkich skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, a wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda i wyrządzonej mu tym naruszeniem krzywdy.

Rację ma przede wszystkim sąd pierwszej instancji, iż w tym stanie rzeczy nie zasługiwały na uwzględnienie roszczenia powoda dotyczące ochrony jego dóbr osobistych w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem dyscyplinarnym i wykluczeniem go ze Związku. Powód już wcześniej dochodził tych roszczeń w postępowaniach sądowych o ochronę dóbr osobistych przeciwko osobom fizycznym – członkom komisji dyscyplinarnych oraz Prezydium Zarządu Głównego (...) i roszczenia powoda zostały prawomocnie oddalone. W prawomocnym wyroku z dnia 27 października 2011r. w sprawie I ACa 672/11 Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane m.in. w wyroku z dnia 26 czerwca 1978r., ICR 210/70, że krytyczna

ocena działalności członka dokonana przez uprawniony organ i przyjęta za podstawę skreślenia z listy członków nie posiada znamienia bezprawności i nie uprawnia do ochrony przewidzianej w art. 24 k.c., a sam fakt wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec powoda dokonany przez uprawniony organ i wykluczenie go ze związku, nawet w sytuacji gdy w postępowaniu tym dopuszczono się uchybień proceduralnych nie posiada znamion bezprawności i nie uprawnia do ochrony przewidzianej w art. 24 kc. Powód wytaczając powództwo o ustalenie nieważności uchwały organu stowarzyszenia uzyskał zaspokojenie swoich roszczeń, a poprzez wyrok uwzględniający powództwo doszło do zniesienia skutków bezprawnie podjętej uchwały. Stanowisko to Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela. Zatem w tej części jak trafnie przyjął sąd pierwszej instancji żądanie przeproszenia było nieuzasadnione.

W pozostałej części sąd pierwszej instancji przyjął, iż powód wykazał naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych w postaci, godności, wizerunku i dobrego imienia poprzez treści publikowane miesięczniku wydawanym przez pozwanego „(...)”, a publikowanie nieprawdziwych informacji na temat powoda naruszało jego dobra osobiste w postaci godności oraz dobrego imienia, a także naraziło go na utratę zaufania w środowisku członków (...) Związku (...), wypowiedzi te sugerowały bowiem, że powód jest osobą nieuczciwą, nawiedzoną, chorą psychicznie, nienawistną i jest przestępcą. Użyte w artykułach sformułowania pod adresem powoda były obiektywnie obraźliwe, o czym świadczyło m.in. zachowanie się członków na zjazdach poprzez głośną dezaprobatę wypowiedzi powoda bądź ostentacyjne opuszczanie Sali obrad w czasie wystąpień powoda. Jednocześnie sąd pierwszej instancji ustalił, iż pozwany nie wykazał aby jego działanie nie było bezprawne, przekraczało ono granice dozwolonej krytyki, dlatego też nakazał przeproszenie powoda.

Powód nie czuje się usatysfakcjonowany treścią przeprosin. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego wbrew zarzutom zawartym w apelacji treść przeprosin zawartych w zaskarżonym wyroku jest wystarczająca w stosunku do zakresu naruszenia dóbr osobistych powoda i spowoduje usunięcie skutków naruszenia jego dóbr osobistych.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzi do wniosku, że sąd może kształtować treść oświadczenia także przez uściślenie sformułowań (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2007 rok, I CSK 28/07, Lex nr 407143, wyrok SN z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, Lex nr 798232). To także sąd ostatecznie decyduje o miejscu, liczbie i sposobie publikacji oświadczeń o przeproszeniu stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, równoważąc interesy pokrzywdzonego z jednej strony, aby zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne oraz pozwanego z drugiej strony tak, aby z kolei nie stosować wobec niego nadmiernej i nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji. Na tym polega rola sądu orzekającego w sprawie o naruszenie dóbr osobistych i nie wyłącza oraz nie ogranicza tej sfery decyzyjnej sądu specyfika spraw o naruszenie dóbr osobistych publikacją prasową (patrz także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013r., ICSK 540/12, OSNC-ZD 2013/4/85).

Wbrew zarzutom skarżącego, w tym stanie rzeczy zasadnie sąd pierwszej instancji zmodyfikował treść przeprosin.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że wbrew wywodom skarżącego, oświadczenie w kształcie nadanym przez Sąd pierwszej instancji zawiera wszystkie istotne treści z tekstu zawartego w żądaniu pozwu i przystaje do ustalonych okoliczności faktycznych.

Pozwany został bowiem zobowiązany do przeproszenia powoda za podanie niezgodnych z prawdą informacji, że P. P. jest przestępcą związkowym, swoim postępowaniem zmierzał do rozwiązania Stowarzyszenia oraz podejmował działania godzące w dobro Związku, czym naruszono jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci oraz godności. Powód natomiast domagał się przeproszenia za podanie nieprawdziwych informacji „ w czasopiśmie związkowym (...) za insynuowanie, że podejmował działania godzące w dobro i istnienie Związku, za niezgodne z prawdą informowanie czytelników, że P. P. jest przestępcą, że swoim postępowaniem zmierzał do rozwiązania Stowarzyszenia”. Zatem istotna treść przeprosin jest tożsama z żądaniem powoda (za wyjątkiem oczywiście przeproszenia za bezprawne pozbawienie go członkostwa jednakże w tej części, jak wyżej podniesiono roszczenie powoda było nieuzasadnione). Zasadniczą różnicą w treści przeprosin było to, że powód domagał się aby to

oświadczenie zostało złożone w imieniu organów (...) Związku (...), a to Komisji Dyscyplinarnej przy Oddziale T., Komisji Dyscyplinarnej przy O., Redakcji Czasopisma związkowego (...) oraz Krajowego Walnego Zjazdu Delegatów (...) i Prezydenta (...) Związku (...) J. K., a sąd pierwszej instancji nakazał złożenie tego oświadczenia w imieniu (...) Związku (...).

Trafnie bowiem Sąd pierwszej przyjął, że skoro artykuły naruszające dobra osobiste powoda ukazały się w miesięczniku (...) wydawanym przez (...) Związek (...) to wystarczające do usunięcia naruszenia dóbr osobistych powoda będzie przeproszenie za naruszenie tych dóbr właśnie w tym miesięczniku, w którym ukazały się te nieprzychylnie dla powoda artykuły. Powód pozwał (...) Związek (...) zatem słusznie sąd pierwszej instancji wskazał, że to właśnie (...) Związek (...) ma złożyć oświadczenie o przeproszeniu, a nie poszczególne jego organy, bądź też imiennie Prezes J. K., zwłaszcza, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło poprzez opublikowanie artykułów w gazecie. Ponadto skoro artykuły naruszające dobra osobiste powoda ukazały się w miesięczniku wydawanym przez pozwanego to inne osoby powzięły wiadomość o tych nieprawdziwych informacjach o powodzie właśnie z gazety, dlatego też odpowiednią formą przeproszenia powoda będzie opublikowanie przeprosin właśnie w tym miesięczniku, nie ma natomiast potrzeby odczytywania tych przeprosin przez J. K. na Krajowym Walnym Zjeździe Delegatów. Sąd pierwszej instancji uwzględnił także zgodnie z wolą powoda, że opublikowanie przeprosin ma zostać zamieszczone w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, na pierwszej stronie, wyłączając okładkę w formacie nie mniejszym niż 10x 15cm. Upoważnił także powoda do opublikowania tych przeprosin na koszt pozwanego w wydaniu ogólnokrajowym (...) w przypadku nie wykonania przez pozwanego wyroku. Podziela Sąd Apelacyjny stanowisko sądu pierwszej instancji, że powód został już przeproszony za treść artykułu L. B., jednakże podnieść trzeba, że fakt ten i tak nie wpłynął na treść przeprosin.

Wbrew zarzutom skarżącego zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych jest także adekwatne do rodzaju i stopnia naruszonego dobra osobistego.

Wskazać przy tym trzeba, że wysokość świadczenia przysługującego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny. Jak podkreśla się w judykaturze Sądu Najwyższego, sądy mają stosunkowo spory zakres swobody sędziowskiej przy jej określaniu. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, niepubl.). W związku z tym trzeba zważyć, że podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym należy uwzględnić wszystkie aspekty tej krzywdy. Wobec tego zadośćuczynienie pieniężne, niebędące odszkodowaniem, powinno mieć odczuwalną dla powoda wartość majątkową. (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012r., II CSK 265/12, niepubl), jednocześnie wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych nie może być nadmierna, nie może być źródłem wzbogacenia, musi być utrzymana w rozsądnych granicach.

Wbrew zarzutom skarżącego zasądzone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru naruszonego przez pozwanego dobra osobistego powoda. Uwzględniła rodzaj naruszonego dobra osobistego powoda, rozmiar doznanej przez powoda krzywdy oraz stopień negatywnych konsekwencji dla powoda wynikających z naruszenia dobra osobistego oraz stopień winy sprawcy. Podkreślić trzeba, że wbrew zarzutom skarżącego, zadośćuczynienie z art. 448 kc nie jest odszkodowaniem i nie może rekompensować materialnych szkód jakich powód ewentualnie doznał w hodowli gołębi. Wziąć też należało pod uwagę sytuację materialną pozwanego, fakt, że pozwany jest stowarzyszeniem zrzeszającym hodowców gołębi pocztowych, którego celem jest rozwój hodowli gołębia pocztowego.

Reasumując, zasądzona przez sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia dla powoda w wysokości 2.500zł jest adekwatna do rozmiaru wyrządzonej powodowi krzywdy, z pewnością nie jest rażąco niska i winna zrekompensować powodowi doznaną krzywdę.

Prawidłowe jest też rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję, trafnie sąd oparł swe rozstrzygnięcie na art. 100 kpc stosunkowo rozdzielając koszty.

Zatem apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd Apelacyjny na mocy art. 102 kpc nie obciążając powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego należało wziąć pod uwagę charakter roszczenia, wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, fakt, że został obciążony kosztami postępowania za pierwszą instancję, a wnosząc apelację był subiektywnie przekonany o zasadności swych żądań.